

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

Z Frédérikiem Billet Ambasadorem Francji w Polsce, rozmawia Ryszard Żabiński



Frédéric Billet, Ambasador Francji w Polsce fot. mat. prasowe

We wrześniu obchodziliśmy trzydziestą rocznicę powstania Trójkąta Weimarskiego - forum debaty i współpracy między Francją, Niemcami i Polską. Jak Pan ocenia tę inicjatywę z perspektywy tych trzydziestu lat, jakie jest obecne znaczenie Trójkąta Weimarskiego?

Trójkąt Weimarski, którego trzydziestą rocznicę powstania niedawno obchodziliśmy,

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

odegrał niezaprzeczalną rolę w budowaniu bardziej zjednoczonej Europy, otwartej na akcesję krajów Europy Środkowej do Unii Europejskiej. Forum to jest do dziś miejscem owocnego dialogu między naszymi trzema krajami, zarówno na poziomie politycznym, administracyjnym, jak i społeczeństwa obywatelskiego. Właśnie w tych ramach ustanowiliśmy francusko-niemiecko-polską współpracę uniwersytecką, zwłaszcza w Uniwersytecie Europejskim Viadrina, na granicy polsko- -niemieckiej. W dziedzinie współpracy zdecentralizowanej rozwinęliśmy również wymianę między Hauts-de-France, Nadrenią Północną-Westfalią i Śląskiem oraz między Île-de-France, Brandenburgią i Mazowszem. Wreszcie, społeczeństwo obywatelskie ożywia Trójkąt Weimarski poprzez partnerstwo, wymianę młodzieży w ramach konkretnych inicjatyw. Mam tu na myśli francusko-niemiecko-polski parlament młodzieży, jak również studia magisterskie z zakresu europeistyki „Europa Master” organizowane przez uniwersytety w Opolu, Moguncji i Dijon, mające na celu kształcenie młodych ludzi z prawa europejskiego i europejskich polityk publicznych.

Oczywiście, na szczeblu politycznym nie we wszystkim się zgadzamy. Nasze spotkania i współpraca w tym formacie są właśnie okazją do szczerej rozmowy i poszukiwania zbieżnych poglądów. Jest to tym bardziej konieczne w kontekście francuskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, która rozpoczyna się 1 stycznia 2022 roku. Godząc nasze interesy, nasze trzy kraje mogą być ważnym źródłem inicjatyw na scenie europejskiej, na rzecz silniejszej, bardziej suwerennej Europy, lepiej przystosowanej do przezwyciężenia kryzysów, przez które przechodzimy.

Kilka dni po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Francji, Polski i Niemiec, z okazji 30. rocznicy powstania Trójkąta Weimarskiego, odbyło się

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

webinarium zorganizowane w formacie weimarskim przez ZUS, Ambasadę Francji i Ambasadę Niemiec poświęcone mobilności siły roboczej w Unii Europejskiej. Czy w tym obszarze nadal występują znaczące różnice pomiędzy stanowiskiem Francji i Polski?

Dialog w formacie weimarskim pokazał tutaj swoją wartość, ponieważ kwestia mobilności pracowników dotyczy naszych trzech krajów, członków Unii Europejskiej. Unia i jej państwa członkowskie stopniowo opracowały ramy prawne regulujące te praktyki. Ważnym krokiem naprzód było utworzenie w 2019 roku Europejskiego Urzędu Pracy, do czego wzywała Francja, aby wzmocnić Europę socjalną, Europę, która chroni.

W tym samym duchu zreformowano dyrektywę o pracownikach delegowanych, która weszła w życie w lipcu 2020 roku. Obecny tekst potwierdza ważną dla Francji zasadę „równego wynagrodzenia za taką samą pracę”. Pracownik oddelegowany do Francji przez firmę mającą siedzibę za granicą otrzymuje takie samo wynagrodzenie jak pracownik wykonujący te same zadania zatrudniony przez firmę mającą siedzibę we Francji. Naszym zdaniem jest to bardzo ważny krok naprzód. Pomijając różnice, jakie mogą istnieć między stanowiskami naszych trzech krajów w sprawie ram europejskich, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników delegowanych, uważam, że wszyscy mamy ten sam cel, jakim jest osiągnięcie bardziej społecznej Europy, w której spójność jest osiągnięta odgórnie. Prezydent Emmanuel Macron wezwał do stopniowego budowania prawdziwej „tarczy socjalnej” dla Europejczyków. Będzie to oczywiście jeden z priorytetów zbliżającej się prezydencji francuskiej w Radzie UE, a kryzys zdrowotny sprawił, że kwestia ta stała się jeszcze bardziej paląca.

W Polsce czasem czytam lub słyszę komentarze zarzucające Francji dyskryminację

pracowników delegowanych na jej terytorium, szczególnie polskich. Chciałbym państwa raz jeszcze zapewnić, że Francja traktuje wszystkich pracowników i przedsiębiorstwa działające na jej terytorium jednakowo. Francja opowiada się za swobodnym przepływem, który musi być realizowany na sprawiedliwych warunkach dla pracowników mobilnych i krajowych systemów ochrony socjalnej. Ponadto, ministerstwa gospodarki naszych dwóch krajów prowadzą regularny dialog zajmując się wszelkimi nieprawidłowościami, które mogą być zgłaszane przez przedsiębiorstwa, w ramach powołanych w tym celu grup roboczych. Innym, świetnym przykładem na brak dyskryminacji jest nadwyżka 2 mld euro w handlu Polski z Francją, co świadczy o tym, że polskie przedsiębiorstwa są traktowane we Francji na równi z francuskimi.

Francja należy do najważniejszych inwestorów zagranicznych w Polsce. Jest czwartym (po Holandii, Niemczech i Luksemburgu) źródłem inwestycji zagranicznych w naszym kraju. Jak Pan ocenia relacje gospodarcze pomiędzy naszymi krajami? W jakich obszarach mają one największy potencjał rozwoju?

Francuska obecność gospodarcza jest niezwykle zróżnicowana i zrównoważona. Francuskie firmy bardzo chętnie inwestują w Polsce i operują na polskim rynku. Zainteresowanie inwestorów francuskich Polską w żaden sposób nie ucierpiało z powodu obecnego kryzysu. W Polsce działa blisko 1 500 firm z kapitałem francuskim zatrudniających bezpośrednio ponad 200 000 osób i stanowiąc poprzez swoją działalność kluczowego partnera dla wielu polskich przedsiębiorstw. Silny wkład Francji w rozwój gospodarczy Polski znajduje odzwierciedlenie w wysokim poziomie inwestycji, szczególnie w polskim sektorze telekomunikacyjnym i motoryzacyjnym. W rzeczywistości dwóch z czterech głównych operatorów telekomunikacyjnych w Polsce jest francuskich: Orange

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

i Iliad, poprzez swoją spółkę zależną Play. Ci dwaj operatorzy razem dominują na rynku: Play jest liderem w telefonii komórkowej i Internecie, natomiast Orange jest znaczącym graczem we wszystkich segmentach rynku, szczególnie jeśli chodzi o telefonię stacjonarną dzięki rozbudowanej sieci kablowej (telefonicznej i światłowodowej). W sektorze motoryzacyjnym Francja jest szczególnie obecna dzięki, z jednej strony, dwóm śląskim fabrykom Stellantis (jedna z nich będzie wkrótce produkować pojazdy użytkowe, druga już produkuje silniki), a z drugiej strony dziesiątkom fabryk producentów wyposażenia, takich jak Faurecia, Hutchinson, Plastic Omnium i Valeo. Francja jest źródłem dziesiątek tysięcy miejsc pracy i miliardów euro obrotu w Polsce tylko w tych dwóch kluczowych sektorach.

Zgodnie z założeniami Zielonego Ładu, do 2050 r. Europa ma stać się pierwszym neutralnym dla klimatu kontynentem. Czy Pana zdaniem nie jest to zbyt wielkie wyzwanie dla Unii Europejskiej, które może osłabić jej globalną pozycję konkurencyjną? A może jest to szansa na większą integrację i lepszą współpracę pomiędzy krajami Unii, w tym Francji i Polski?

Transformacja energetyczna jest kwestią, która szczególnie nas mobilizuje do działania. Propozycje Komisji Europejskiej w ramach Zielonego Paktu, w szczególności pakiet „Fit for 55”, to sposób na nadanie konkretnego wyrazu naszemu wysiłkom klimatycznym poprzez przełożenie ich na różne instrumenty regulacyjne ustanawiane przez UE. Ważne jest, aby UE nie poprzestała na deklaracjach i podjęła konkretne zobowiązania. Na szczeblu krajowym Polska również zaczyna wytyczać kierunek działań: zwłaszcza w rządowej strategii PEP40, która określa główne cele w zakresie dekarbonizacji i miksu energetycznego na najbliższe dwadzieścia lat. W związku z tym prowadzimy bardzo

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

intensywny dialog na temat projektu jądrowego. Francja złożyła polskiemu rządowi, w połowie października tego roku, ofertę na budowę reaktorów jądrowych w Polsce. Chciałbym podkreślić niezmiennie zaangażowanie Francji we wspieranie tej technologii. Ponadto, stawką jest powstanie zintegrowanego sektora jądrowego na szczeblu europejskim. Jesteśmy także obecni w obszarze innych technologii. Grupa Alstom jest mocno skoncentrowana na technologiach związanych z wodorem. Współpraca między polskimi i francuskimi operatorami rozwija się także w fotowoltaice. Francuskie firmy są również bardzo aktywne w sektorze OZE, jeśli chodzi na przykład o budowanie farm wiatrowych, czy stworzenie GigaFabryki ogniw fotowoltaicznych.

Ambasadorem Francji w Polsce jest Pan od października 2019 roku. Jakie w tym czasie były wydarzenia, które Pana zdaniem miały największy wpływ na rozwój stosunków pomiędzy Francją i Polską?

Zaraz po przyjeździe rozpocząłem przygotowania do wizyty Prezydenta Republiki, Emmanuela Macrona, która miała miejsce na początku lutego 2020 roku. 27 października tego roku Prezydent Andrzej Duda udał się do Paryża z roboczą wizytą na zaproszenie Prezydenta Francji. Wizyty te otworzyły nowy rozdział w stosunkach dwustronnych. Jednak mimo obostrzeń sanitarnych, które zmusiły nas do czasowej zmiany formy kontaktu na zdalny, w naszych stosunkach dwustronnych zapisana została nowa karta. Otworzyła się nowa dynamika. Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego dzięki kilku wizytom w Warszawie i Paryżu o wyraźnym znaczeniu politycznym, a my wyszliśmy z pewnego stanu hibernacji. Podejmowaliśmy wiele pozytywnych działań i inicjatyw na tyle, na ile było to możliwe. Od początku roku mieliśmy cztery wizyty ministerialne oraz wizytę przewodniczącego francuskiego związku przedsiębiorców MEDEF, któremu towarzyszyła delegacja szefów przedsiębiorstw. Na osi Warszawa-Paryż odbyły się dwie bardzo ważne wizyty, jedna premiera, a druga

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

wicepremiera ds. gospodarki. Nie mogę też nie wspomnieć o wielu rozmowach telefonicznych i wideokonferencjach na przykład między naszymi ministrami obrony i rolnictwa. Ponadto, zwiększyła się również nasza wymiana parlamentarna i tu chciałbym wspomnieć o bardzo udanej wizycie marszałka polskiego Senatu w Paryżu, czy niedawnej wizycie w Krakowie i Warszawie przewodniczącego senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Cambona. Te poszczególne wizyty i intensyfikacja naszego dialogu politycznego pokazują, że stosunki między Francją i Polską mają strategiczne znaczenie nie tylko dla obu krajów, ale także dla naszej przyszłości w Europie. W trakcie tych spotkań uświadamiamy sobie tę bliskość i wspólnotę losów oraz ogromny, niewykorzystany dotąd potencjał naszych relacji. Francja i Polska mają wspólnie dużo do zrobienia w Europie. Interesuje nas silna Unia Europejska, której znaczenie i podmiotowość na arenie międzynarodowej będą rosły. Kryzys sanitarny uświadamia nam, że wzajemne zależności państw europejskich wymagają zbiorowej odpowiedzialności dla wzmocnienia suwerenności i niezależności naszego kontynentu.

Funkcję ambasadora w naszym kraju pełni Pan w wyjątkowo trudnym okresie pandemii, napięć politycznych i społecznych na świecie i w samej Unii. Gdyby miał Pan podsumować ten okres Pana pracy w Polsce, co uważa Pan za swoje największe osiągnięcie, co jeszcze chciałby Pan zrealizować, zwłaszcza w zakresie rozwoju stosunków politycznych pomiędzy Francją i Polską?

Uważam, że Francja i Polska mają duży potencjał, który warto wyzwolić i wykorzystać. Nadal pozostaje wiele do zrobienia w zakresie rozwoju stosunków dwustronnych, a naszą strategię można ująć w trzech punktach.

Frédéric Billet: Nasze dwa kraje powróciły na drogę ożywionego dialogu politycznego i strategicznego

Po pierwsze, zależy mi na zacieśnieniu dialogu politycznego na różnych polach, o czym wyżej wspomniałem. To pozwoli na pogłębienie dyskusji w wielu sprawach, na wzmocnienie stosunków międzyresortowych i na skonkretyzowanie pomysłów na dalszą współpracę. Po drugie, zamierzam nadal pracować nad konsolidacją naszego partnerstwa gospodarczego. Francja jest czwartym co do wielkości partnerem handlowym Polski z obrotami handlowymi przekraczającymi 20 mld euro, a francuskie firmy są trzecim pracodawcą w Polsce. Proponują bardzo obiecujące, duże projekty w sektorach energetyki i telekomunikacji. Pracujemy nad odbudową naszych gospodarek, a ożywienie działalności jest już odczuwalne. Zarówno we Francji jak i w Polsce jesteśmy zdania, że odbudowa gospodarek wymaga wsparcia krajowego przemysłu na poziomie europejskim. Mnożą się projekty przemysłowe będące przedmiotem wspólnego europejskiego zainteresowania (PCI), na przykład dotyczące baterii lub wodoru, a ja mogę tylko cieszyć się z tego faktu. Powtórzę, że prowadzimy również intensywne rozmowy w obszarze energetyki jądrowej.

W końcu, moim celem jest wznowienie naszej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. W szybko zmieniającym się globalnym kontekście strategicznym i w czasie, gdy Unia Europejska konsoliduje swoją strategiczną autonomię i suwerenność, Francji zależy na tym, aby Polska była bardziej zaangażowana w ramach NATO i jako członek UE. W związku z tym podjęliśmy na nowo bardziej aktywną dwustronną współpracę wojskową i chcemy wspólnie z Polską robić więcej, zwłaszcza w kwestiach operacyjnych. Bardzo cieszymy się, że Polska jest gotowa stanąć u naszego boku i wesprzeć operacje wojskowe w Mali. Jestem w pełni zdeterminowany i zaangażowany, aby osiągnąć te ambitne cele. Moim głównym zadaniem jest pchnąć sprawy do przodu. Nie powinniśmy zasypiać gruszek w popiele. Nasz kurs jest wyznaczony, nabieramy wiatru w żagle!